INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

Wielkopolska dobrze wykorzystuje swoją szansę – w oparciu o europejskie wartości!

*O przyszłości Unii Europejskiej, nowym budżecie i wartościach, na których się opiera, tym razem nie w Brukseli a w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Trójgłos Parlament Europejski, Region, Komisja Europejska, z udziałem eksperta i licznych gości. Potrzebujemy takich publicznych debat, aby ocenić nasze członkostwo w UE, co nam przyniosło i wyrazić oczekiwania na przyszłość. Nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim trwały pokój, bezpieczeństwo, rozwój, europejskie wartości: praworządność, prawa człowieka i europejskie standardy w wielu dziedzinach życia! Chcemy być Polakami i Europejczykami - nie ma tu sprzeczności!
Europa potrzebuje takich regionów, jak Wielkopolska - silnych, pomysłowych i gospodarnych. A nasze województwo potrzebuje środków unijnych, aby kontynuować swój zrównoważony rozwój. Takie wnioski nasuwają się po dialogu obywatelskim „Silne regiony, silna Europa”, który odbył się 8 października 2018 w Sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.*

- Za najistotniejsze wyzwanie dla Wielkopolski w kolejnej perspektywie finansowej UE należy uznać zapewnienie regionowi warunków dla dalszego dynamicznego, ale zrównoważonego rozwoju, który zaspokoi ambicje i aspiracje Wielkopolan i trwale usytuuje region wśród najwyżej rozwiniętych, nowoczesnych terytoriów europejskich – mówił podczas dialogu Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego.

W jaki sposób osiągnąć tak ambitne cele? Przede wszystkim potrzebujemy środków unijnych dla regionu po 2020 roku. W jakiej wysokości i na jakie cele? O tym rozmawiano podczas wydarzenia z udziałem Wolfganga Müncha, zastępcy Dyrektora ds. Polski w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej w Komisji Europejskiej.

- Pamiętajmy, że nasze członkostwo w UE to nie tylko pieniądze, ale przede wszystkim trwały pokój, bezpieczeństwo, rozwój i europejskie wartość, tj. praworządność, prawa człowieka i europejskie standardy w wielu dziedzinach życia! Chcemy być Polakami i Europejczykami - nie ma tu sprzeczności! - mówił Marszałek Woźniak, który wraz z Wolfgangiem Münchem był współgospodarzem poniedziałkowego dialogu obywatelskiego. Wspólnie z nimi debatowali dr Agnieszka Kozłowska-Rajewicz, Posłanka do Parlamentu Europejskiego i prof. Jacek Szlachta ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Nie zabrakło głosów z sali, na których szczególnie zależało gospodarzom. W poniedziałkową debatę włączyli się przedstawiciele świata nauki, biznesu, samorządu, ale także seniorzy, studenci, uczniowie (członkowie Rad Młodzieżowych) oraz internauci, którzy oglądali transmisję online. - Nie da się dyskutować o przyszłości Europy bez aktywnego zaangażowania obywateli. Dzisiejszy dialog – i tak duże nim zainteresowanie! – tylko dowodzi, że Wielkopolanie chcą świadomie decydować o swojej przyszłości. Czują się Europejczykami! – mówił Marszałek.

Dialog „Silne regiony, silna Europa” był okazją do wymiany poglądów na temat przyszłości polityki spójności w Europie, Polsce i w naszym regionie, również w kontekście nowego projektu ram finansowych budżetu UE na kolejną perspektywę po 2020 roku. Przypomnijmy, że w maju Komisja Europejska przedstawiła zasady przyznawania i wydawania pieniędzy z polityki spójności w perspektywie 2021-2027. Póki co, to propozycja, ale wynika z niej, że nasz kraj może otrzymać 19 mld euro mniej, w porównaniu do obecnej perspektywy. Sformułowanych w niej zostało również pięć celów polityki spójności (polityki, z której nasz region korzysta najwięcej). Mówił o nich w Poznaniu Wolfgang Münch. Europa ma być bardziej inteligentna (smarter) dzięki wspieraniu innowacyjnej i inteligentnej transformacji gospodarczej; bardziej przyjazna dla środowiska - niskoemisyjna (greener) dzięki promowaniu czystej energii, gospodarki przystosowanej do zmian klimatu; lepiej połączona (connected) dzięki zwiększeniu mobilności i udoskonaleniu regionalnych połączeń teleinformatycznych; Europa o silniejszym wymiarze społecznym

(social); wreszcie Europa bliżej obywateli (closer to citizens) dzięki wspieraniu zrównoważonego i zintegrowanego rozwoju obszarów miejskich, wiejskich i przybrzeżnych w ramach inicjatyw lokalnych. Wolfgang Münch chwalił nasz region za skuteczne wdrażanie WRPO, ale nie tylko! Wskazywał, że w wielu kwestiach jesteśmy pionierami. Tak było w poprzedniej perspektywie z pożyczkami JEREMIE i JESSICA, kiedy jako jedni z pierwszych w Europie zaczęliśmy ich udzielać m.in. przedsiębiorcom. Z oferty skorzystało ponad 10 tys. rodzimych firm. Bruksela zauważa także, że w obecnym WRPO 2014+ jest bardzo wiele akcentów pokazujących, że następuje proces decentralizacji Funduszy Europejskich. O podziale pieniędzy nie decyduje już tylko Poznań, ale poszczególne subregiony. Prawdziwą platformą współpracy samorządów są Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT), które funkcjonują we wszystkich RPO. Ale Wielkopolska poszła jednak o krok dalej: wydzieliła jeszcze tzw. Obszary Strategicznej Interwencji - OSI (dodatkowe koperty finansowe dla subregionu: pilskiego, konińskiego, leszczyńskiego i gnieźnieńskiego). W podobny sposób, czyli oddolnie i lokalnie kierowana jest pomoc dla organizacji społecznych, bo za pośrednictwem Ośrodków Wsparcia Ekonomii Społecznej czy dla seniorów, którzy uzyskają pomoc „na miejscu” w powstających w regionie ponad 40 Środowiskowych Centrach Wsparcia Osób Starszych. To zdecentralizowane podejście do rozwoju regionów będzie promowane w nowym budżecie unijnym po 2020 roku.

Jak wykorzystaliśmy eurofundusze?

Podczas dialogu obywatelskiego pytano, czy Wielkopolska potrafi zarządzać Funduszami Europejskimi (w ramach RPO) i jak się dzięki nim rozwija?
W poprzedniej perspektywie mieliśmy do dyspozycji ok. 5,5 mld zł i wykorzystaliśmy je w 100 procentach. W latach 2004-2006 w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) było to zaledwie 850 mln zł - to mniej więcej tyle, co aktualnie mają do wydania samorządy z aglomeracji poznańskiej w ramach ZIT MOF. W WRPO 2014+ mamy 10 mld zł – i po województwach śląskim (14,4 mld zł) i małopolskim (prawie 12 mld zł) – otrzymaliśmy najwięcej w kraju. Jedno jest pewne - nigdy wcześniej Wielkopolska nie uzyskała tak ogromnego zastrzyku finansowego. Łatwo więc policzyć, że od 2004 roku otrzymaliśmy z Brukseli na rozwój regionu ok. 16,3 mld zł i to biorąc pod uwagę tylko środki z programu regionalnego!
Warto przypomnieć, że w 2004 roku w Wielkopolsce stopa bezrobocia wynosiła 17,2% (w kraju 19,1%). Dwukrotnie większy był odsetek szukających pracy wśród ludzi młodych (15 – 24 lat) – 36,4%. Według danych Eurostatu, PKB na jednego mieszkańca wynosiło 5 200 euro. Wtedy pierwsza pomoc unijna w ramach ZPORR nie była duża, choć udało się utworzyć ponad 650 mikroprzedsiębiorstw i przeszkolić ponad 16,5 tys. osób dorosłych.
Impuls rozwojowy dla naszego regionu przyniosła kolejna perspektywa 2007-2013. Miliony unijnych pieniędzy poszły na ożywienie gospodarcze regionu. Wsparcie przyczyniło się w znacznym stopniu do zwiększenia możliwości eksportowych przedsiębiorstw. Efekt? Już w roku 2016 nieco ponad połowa przedsiębiorstw – będących beneficjentami środków UE – prowadziła sprzedaż poza granicami Polski. Jak pokazują badania ewaluacyjne WRPO 2007-2013 - większość beneficjentów, którzy zarówno przed, jak i po realizacji projektu prowadzili sprzedaż produktów lub usług na rynkach zagranicznych, odnotowała wzrost wartości eksportu. Ponad 85% respondentów oceniło, że ta korzystna zmiana jest efektem wsparcia eurofunduszami. Pozytywnie zareagował również rynek pracy. Beneficjenci WRPO 2007-2013 utworzyli ponad 14 600 miejsc pracy! To znaczący impuls dla gospodarki. Tym bardziej, że w tamtym czasie, również Wielkopolska, doświadczyła skutków kryzysu gospodarczego.
Zbliżając się do półmetka wdrażania WRPO 2014+, Wielkopolska plasuje się w ścisłej, krajowej czołówce pod względem kontraktacji. Podpisaliśmy już umowy o łącznej wartości przekraczającej 66% tego, co mamy zaplanowane w budżecie (10 mld zł). To trzeci wynik w kraju (na tle 16 regionów). Co więcej - w tej klasyfikacji przegoniliśmy już dwa programy krajowe – PO Inteligentny Rozwój i PO Wiedza Edukacja Rozwój (według danych z końca września 2018). Oczywiście specyfika programów jest różna i trudno je porównywać, ale Wielkopolska od początku dobrze sobie radzi z wydawaniem eurofunduszy – co wielokrotnie powtarzali unijni urzędnicy (np. w maju 2018 roku Christopher Todd podczas posiedzenia Komitetu Monitorującego) czy sam minister rozwoju Jerzy Kwieciński. Dobrze wypadamy również w płatnościach (5 miejsce). Warto pamiętać, że perspektywa 2014-2020 ruszyła 3 kwartały później, niż 2007-2013. Pierwsze konkursy zostały ogłoszone w czerwcu 2015 roku. I dzisiejsze dobre rezultaty mają duże znaczenie, szczególnie gdy zwrócimy uwagę na trzy kwestie.
Po pierwsze WRPO 2014+ jest prawie dwa razy większy od poprzedniego WRPO 2007-2013. Po drugie

Program jest dwufunduszowy, tzn. że oprócz projektów inwestycyjnych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR), znalazły się w nim projekty społeczne z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Wreszcie - po trzecie - wprowadziliśmy nowe instrumenty wsparcia: Zintegrowane Inwestycje Terytorialne i Obszary Strategicznej Interwencji. To wszystko sprawia, że skala trudności jest jeszcze wyższa, a sam Program wymaga szerszego spojrzenia (na różne dziedziny życia), tym samym jeszcze bardziej sprawnego zarządzania. Do tej całej układanki dochodzi jeszcze trudna sytuacja w gospodarce. Firmy budowlane mają problemy – brakuje rąk do pracy, drożeje paliwo i surowce. To doprowadza do sytuacji, że coraz częściej są unieważniane przetargi z powodu zbyt wysokich cen, które oferują firmy, względem tego, co zaplanował w swoich szacunkach zamawiający. W takiej sytuacji pieniądze są wolniej wydawane przez beneficjentów.
Warto podkreślić, że aktualnie w Wielkopolsce mamy najniższe w kraju bezrobocie 3%. Wielkopolska jako region wskoczyła na wyższy poziom rozwoju - PKB na mieszkańca przekroczyło 75% w UE. Czy to zasługa naszej obecności w UE? Trudno przeceniać rolę funduszy unijnych, ale nie można zapominać o tym, że 60% inwestycji publicznych ma europejskie źródło współfinansowania.
- Dobre sytuacja gospodarcza w Wielkopolsce wcale nie oznacza, że proces inwestowania w fundamenty naszego rozwoju został już zakończony. Wręcz przeciwnie! Potrzebujemy silnej polityki spójności, bliskiej obywatelowi. Tylko regiony mogą dobrze i skutecznie zarządzać tym procesem, co wielokrotnie już udowadnialiśmy – podsumowuje Marszałek Marek Woźniak.

Więcej na www.wrpo.wielkopolskie.pl




AGNIESZKA
KOŁODYŃSKA-RAŚNIAK


PRZYSZŁOŚĆ
EUROPY





Dziękujemy za odwiedziny i zapraszamy ponownie